

# GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

GDAŃSK, PIĄTEK 7 STYCZNA 1949 R.

Nr. 6 (566)

## TRUMAN PRYZNAJE ŻE USA znajduje się w obliczu kryzysu

### Opinia publiczna rozczarowana orędziem prezydenta

NOWY JORK. PAP. W kołach politycznych zwraca się uwagę na okoliczność, że prezydent Truman w orędziu swym stwierdził możliwość wybuchu kryzysu gospodarczego w Stanach Zjednoczonych. Ze słów jego przebiegała obawa przed kolejnym cyklicznym kryzysem. Prezydent Truman wyraził pogląd, że program jego przyczyni się do „ochrony gospodarki USA przed wstrząsami ekonomicznymi”.

Na marginesie orędzia Trumana korespondent PAP przypomina, że prasa amerykańska wyraża ostatnio zaniepokojenie perspektywami roku 1949. Mimo zastosowania sztucznych środków, mających na celu ożywienie gospodarki USA, jak program zbrojeń i plan Marshalla, w wielu gałęziach ciężkiego przemysłu zanotowano obniżenie się poziomu produkcji.

Konsumpcja wewnętrzna Stanów Zjednoczonych zmniejszyła się ostatnio, 60 proc. rodzin amerykańskich zarabia mniej, niż 3 tys. dolarów rocznie, podczas gdy na utrzymanie rodziny 3-osobowej potrzeba obecnie co najmniej 410 dolarów miesięcznie. W roku 1948 konta oszczędnościowe rodzin amerykańskich stopniały do nieznacznych kwot. 50 proc. rodzin amerykańskich posiada obecnie na

swych kontach oszczędnościowych mniej, niż 200 dolarów.

#### OPINIA WALLACE'A

Henry Wallace w oświadczeniu, złożonym na konferencji prasowej, zaznaczył, że prezydent Truman w orędziu swym zapowiedział kontynuowanie „zimnej wojny”. Świadczy o tym jego żądanie wprowadzenia powszechnej służby wojskowej. Wallace podkreślił, że orędzie prezydenta Trumana dowodzi, stworzył niezależną organizację, która by walczyła o wprowadzenie w życie programu, za jakim

Amerykanie wypowiedzieli się podczas ostatnich wyborów.

#### JAK ZAREAGOWAŁ KONGRES AMERYKAŃSKI?

Program, zawarty w orędziu prezydenta Trumana, wywołał ożywione dyskusje w kółkach Kongresu. Republikanie przeciwstawiają się wielu propozycjom Trumana, a w szczególności propozycji rozszerzenia systemu ubezpieczeń społecznych. Demokraci ze stanów południowych będą prawdopodobnie głosowali wraz z republikanami.

Niektórzy członkowie partii demokratycznej wyrażają niezadowolone z orędzia Trumana. Członek Izby Reprezentantów z ramienia demokratów Sabbath, który ma objąć przewodnictwo komisji prawnej Izby, oświadczył, że nie może zrozumieć, jak prezydent Truman pogodził swe twierdzenie, że „dąży do pokoju” z propozycją wprowadzenia powszechnej służby wojskowej. Członek izby reprezentantów Vinson, który ma objąć przewodnictwo komisji spraw wojskowych, oświadczył, że nie będzie popierał wniosku o wprowadzenie powszechnej służby wojskowej.

Poważna grupa demokratów i republikanów prowadzi wspólne narady w sprawie ustawy Taft-Hartley. Grupa ta zgodziła się na zniesienie ustawy Taft-Hartley pod warunkiem, że najbardziej istotne postanowienia jej zostaną wprowadzone do t.zw. aktu Wagnera. Należy przypomnieć, że prezydent Truman w orędziu swym zaproponował przywrócenie aktu Wagnera po wprowadzeniu poprawek, zacierających z ustawy Taft-Hartley.

## Coraz bliżej Nankinu i Szanghaju

### Na przedmieściach Tien-Tsinu toczą się walki

LONDYN. PAP. Agencja Reutera donosi, że na wszystkich frontach chińskich rozgrywały się ponownie zacieśnione walki. Wojska Ludowe rozpoznały ofensywę z miasta Czu-Sien położonego o 50 km na północ od Nankinu.

Artyleria Wojsk Ludowych zbombardowała pozycje oddziałów kuomintangowskich w mieście Tien-Tsin, które jest otoczone ze wszystkich stron. Po przygotowaniu artyleryjskim, Wojska Ludowe zajęły południowo-wschodnie przedmieścia Tien-Tsinu. W prowincji Hupeh wojska kuomintangowskie pod naporem Wojsk Ludowych wycofuja się bez walki na południe w kierunku miasta Hankou na rzece Jang-Tse-Kiang.

Korespondent Agencji Reutera donosi, że w najbliższych dniach należy oczekiwać szeroko zakrojonej ofensywy Wojsk Ludowych na Nankin.

Szanghaj. W Nankinie w kołach politycznych panuje przekonanie, że Czaung-Kai-Szek przeniesie wkrótce siedzibę swego rządu do miasta Aivan na Formozie. Spowoduje to prawdopodobnie rozłam w łonie Kuomintangu. W kołach dziennikarskich krąży pogłoski, że w razie przeniesienia stolicy na Formozę, kilku generałów kuomintangowskich zamierza utworzyć odrębny rząd i wszcząć pertraktacje z dowództwem Chińskich Wojsk Ludowych.

PARYŻ. PAP. Agencja France Presse donosi z Szanghaju, że wskutek katastrofalnej sytuacji żywnościowej oraz silnych mrozów, wiele osób ginie na ulicach miasta. W ciągu ostatnich 10 dni policja znalazła na ulicach Szanghaju ponad 300 osób, które zmarły na śmierć lub zmarły z głodu.

## SESJA NAUKOWA

### poświęcona 25 rocznicy śmierci Lenina

MOSKWA (PAP). Dnia 13 bm. w instytucie filozofii akademii nauk ZSRR otwarta zostanie sesja naukowa, poświęcona 25-letniej rocznicy zgonu Włodzimierza Lenina. Sesję zgał członek akademii nauk ZSRR — G. Aleksandrow, poczym szereg referatów wygłoszą wybitni uczeni radzieccy. M. in. prof. Judin wygłosi referat o międzynarodowym znaczeniu leninizmu, prof. Mitin o roli Lenina i Stalina w rozwoju materializmu dialektycznego, Stepanian o roli Lenina w rozwoju nauki marksistowskiej o komunizmie.

## Zawieszenie broni w Palestynie

### zawarte

NOWY JORK. PAP. Rządy państwa Izrael i Egiptu zawiadomiły sekretariat Narodów Zjednoczonych, że wyrażają zgodę na zawieszenie broni w Palestynie poczynając od godziny 14 dnia 6 stycznia. Rokowania co do wprowadzenia w życie postanowień o zawieszeniu broni rozpoczęła się za pośrednictwem mediatora ONZ dr. Bun-

che lub osób przez niego upoważnionych.

## Strajk górników brytyjskich

LONDYN. PAP. Dnia 3 bm. 2 tysiące górników, zatrudnionych w kopalniach węgla w hrabstwie Glamorgan, proklamowało strajk na znak protestu przeciwko kryzysowi w ich systemowi plac.

## PRZYSZŁOŚĆ NALEŻY do socjalizmu i demokracji

MOSKWA. PAP. Czasopismo radzieckie „Nowoje Wremia” w artykule wstępnym podsumowuje wyniki roku 1948 oraz kreśli perspektywy na przyszłość Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

„Narody świata — stwierdza czasopismo — powitały nowy rok różnymi wynikami. Związek Radziecki rozpoczął nowy rok pełen ufności i optymizmu, dumny z osiągniętych sukcesów, pełen wiary w światłą przyszłość, która czeka kraj, kroczący szybko ku komunizmowi”.

Powyzsze nastroje ludności radzieckiej mają mocną podstawę. Wolny od strachu przed bezrobociem i niedzą, świadomy tego, iż praca jego nie wzbogaca garstkę pasażerów, lecz służy całemu narodowi, a zatem i jemu samemu, człowiek radziecki pełen nadziei przekracza próg nowego roku.

Minęło zaledwie 3 i pół roku od chwili zakończenia najokrutniejszej w dziejach wojny, a naród radziecki zbiera już wspaniałe plony swych powojennych wysiłków. Plan trzeciego, decydującego roku pięcioletniego odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej wykonany został ze znaczną nadwyżką. Stworzone realne przesłanki zakończenia planu pięcioletniego w ciągu czterech lat. Wszystkiego tego dopiął naród radziecki swym

własnym trudem, wykorzystując wyłącznie zasoby kraju radzieckiego. Co więcej udzielił on i udziela znacznej pomocy innym narodom — krajom demokracji ludowej, które wkroczyły na drogę postępu. Naród radziecki raz jeszcze dowiódł całemu światu, jakie olbrzymie twórcze siły tkwią w radzieckim, socjalistycznym społeczeństwie, nie znającym eksploatacji człowieka przez człowieka.

Stwierdzając, że cały szereg kluczowych gałęzi przemysłu wykonał z nadwyżką plany ubiegłego roku, „Nowoje Wremia” pisze: „Przed wojennymi wskaźnikami i normami zostały znacznie przekroczone. Dość powiedzieć, że w roku 1948 Związek Radziecki osiągnął rekordową w jego dziejach produkcję metalu, mimo, że hutnictwo południowych okręgów kraju, które przed wojną dawało 63 proc. całej produkcji metalu, w dniu zakończenia wojny leżało w ruinach”.

Rozwojowi produkcji i podniesieniu wydajności pracy — stwierdza w dalszym ciągu „Nowoje Wremia” — towarzyszyły szybki wzrost stopy życiowej mas ludowych. Pożądanie zwiększyło się spożycie na głowę ludności, a realna płaca w porównaniu z 1947 r. wzrosła przeszło dwukrotnie.

We wspólnej walce o pełne zwycięstwo komunizmu jeszcze bardziej zacieśniły się więzy braterskiej przyjaźni, które złączyły wszystkie narody Związku Radzieckiego w potężne państwo związkowe. 30-lecie istnienia Białorusi Radzieckiej obchodzone przez wszystkie republiki Radzieckie w pierwszym dniu nowego roku, było nowym świadectwem triumfu leninowsko-stalinowskiej polityki narodowościowej. Witając bratni naród białoruski, podsumowując wyniki jego osiągnięć, ludzie radzieccy jak gdyby ponownie ujrzyli i ocenili to, co ustrój radziecki dał narodowi ZSRR.

Nowy rok — stwierdza w konkluzji „Nowoje Wremia” — był nie tylko dla Związku Radzieckiego ważną i radosną datą w jego powojennym rozwoju. Z takim samym uczuciem i z tymi samymi nadziejami witali go również kraje demokracji ludowej.

## Przygotowania do zniesienia systemu kartkowego w Czechosłowacji

PRAGA. PAP. Premier rządu czechosłowackiego A. Zapotocky, poinformował przedstawicieli prasy o zasadach nowej polityki cen i o reorganizacji systemu przydziałowego. Wprowadzona zostaje wolna sprzedaż wyrobów tekstylnych, obuwia skórzanego i gumowego, samochodów osobowych, a poza tym benzyny i mydła. Ceny tych artykułów są znacznie wyższe od cen przydziałowych. Pracujący będą mogli w dalszym ciągu

## Zmiana rządu w Iraku

LONDYN. PAP. Agencja Reutera donosi, że premier rządu irackiego Mazahim Amin Pachachi i po dał się do dymisji. Jako kandydata na nowego premiera wymieniał ją przewodniczący Senatu generała Nuri Assada, który stał na czele rządu irackiego od grudnia 1938 r. do lutego 1940 r.

## Trzęsienie ziemi we Włoszech

RZYM. (PAP). Miasto Rieti we Włoszech krótkowojnie zostało nawiedzone przez trzęsienie ziemi, które pozbawiło dachu nad głową kilkaset mieszkańców. Z Rzymu do Rieti skierowano kolumny ratownicze i pomoc sanitarną. Liczba ofiar nie jest znana.

## Obozy koncentracyjne dla patriotów indonezyjskich

### Walki partyzanckie na Jawie

HAGI. PAP. Prasa donosi, że na Jawie i Sumatrze władze holenderskie stworzyły obozy koncentracyjne, w których osadziły już kilka tysięcy osób.

Jednocześnie okupanci holenderscy opracowują rozporządzenie, na mocy którego będą mogli wtrącić do więzień na czas nieokreślony każdego Indonezyjczyka, nie zgadzającego się z ich polityką.

W rejonie Tasikmalaja (Jawa Zachodnia) oraz w okolicy Malangu (Jawa Wschodnia) toczą się walki między wojskami holenderskimi a Indonezyjczykami.

Prasa podała komunikat radia republikańskiego, że na terenie całej Jawy Indonezyjczycy stawiają opór okupantom, atakując konwoje holenderskie i przycinając ich linie komunikacyjne.

nabywać niektóre z tych artykułów po cenach sztywnych. Premier Zapotocky podkreślił, że nowe zarządzenia stanowią pierwszy krok na drodze do zupełnego zniesienia przydziałowego i ustanowienia wolnego rynku.

## Modlił się do pogańskiego boga wojny i chwalił protestanta Horthy'ego

### Organ Węgierskiej Partii Pracujących o Mindszentym

BUDAPESZT. PAP. Na marginesie sprawy Mindszentego centralny organ Węgierskiej Partii Pracujących „Szabad Nep” zamieścił artykuł wstępną, pt. „Zdemaskowany wróg”. „Szabad Nep” pisze: „Walka, która obecnie się toczy jest tylko kontynuacją walk, które toczyły się przed 10, 100 czy 400 laty. Jest to walka pomiędzy pracującym ludem a ciemiężcami dawnymi i nowymi czasów. Walka klasowa, nigdy nie była tak wyraźna, jak w sprawie Mindszentego”.

W sprawie Mindszentego — kontynuuje „Szabad Nep” — można rozpoznać skrawek starych wielkopolskich Węgier. Obok Mindszentego, pierwszego duchownego w kraju, stoi najpotężniejszy obszarnik Esterhazy, który oplaćwał setki tysięcy hektarów, które mu zabrala reforma rolna, choć w Bawarii posiada jeszcze olbrzymie dobra. Wśród sprzymierzeńców Mindszentego znajduje się dyrektor banku, adwokat, biegły w sprawach walutowych itd. Ale dawne Węgry opierały się nie tylko na „świętym przymierzu” magnatów, bankierów i wysokięgo duchowieństwa. Szukały one pomocy u obcych. Także Mindszenty poszedł tą drogą. Znalazł on także sprzymierzeńców i protektorów w Austrii, Niemczech, Rzymie i Stanach Zjednoczonych.

Wkręcenie tajnego archiwum nasuwa każdemu uczciwemu człowiekowi pytanie: czy należy do spraw religijnych? Mindszenty paktował z posiadaczami wielkich majątków, z obszarnikami Esterhazy przeciw milionom węgierskich chłopów, robotników i mas pracują-

cych? Czy jest sprawą katolicyzmu, że Mindszenty sprzymierzał się z Horthyem, który jak wiadomo jest protestantem przeciwko tym, dla których nazwisko Horthy'ego symbolizuje wojnę oraz utratę synów i mężów? Lud nie może znieść tego, że jego pierwszy duchowny większą część swoich modłów zanosił do pogańskiego boga wojny, błagając o ogień armatni i bomby atomowe.

Nie należy zapominać — pisze „Szabad Nep” — że ko-

ściół katolicki, posiadający około miliona hektarów ziemi był największym obszarnikiem na Węgrzech, a samo tylko arcybiskupstwo Esterhazy, którego arcybiskupem był Mindszenty posiadało 97 tysięcy hektarów.

„Szabad Nep” pisze w zakończeniu: „Mindszenty w świetle opublikowanych dowodów stoi przed oczyma całego świata jako zaprzysiężony wróg węgierskiego chłopstwa, robotnika i węgierskiego ludu pracującego”.

## Manewry anglosasów w Austrii

### przygotowują «zimny Anschluss»

WIEDEŃ (PAP). Niedawno na posiedzeniu Sojuszników Rady Kontroli w Austrii odbyła się dyskusja na temat układu handlowego, zawartego w dniu 6 sierpnia 1948 r. między Austrią a anglo-amerykańskimi władzami okupacyjnymi w Niemczech Zachodnich. Władze anglosaskie przez długi czas usiływały układać ten układ w tajemnicy, nie bacząc na to, że stosunki handlowe między Austrią a Niemcami winny podlegać kontroli Rady Sojuszników. Na posiedzeniu Rady przedstawiciel radziecki generał Kurasow zdemaskował manewry anglosaskie, twierdząc jednocześnie, iż kryje się za nimi chęć popołownego uzależnienia Austrii od Niemiec, co zagraża jej interesom i ma przygotować jej „zimny Anschluss”.

Na marginesie dyskusji w

Radzie Kontroli dziennik „Oesterreichische Zeitung” wyraża całą bezpodstawną twierdzeń władz anglosaskich, jakoby układ zawarty 6 sierpnia 1948 r. nie podlegał kontroli międzysojuszniczej, gdyż nie stał rzekomo zawarty między Austrią a Niemcami, lecz między Austrią a władzami okupacyjnymi, a zatem z Anglią i Ameryką. Dziennik stwierdza, że takie postawienie sprawy jest prawnie niedopuszczalne, gdyż nie można traktować Niemiec Zachodnich, jako „protektoratu anglo-amerykańskiego”.

Jednocześnie „Oesterreichische Zeitung” ujawnia przyczyny, dla których władzom anglosaskim tak bardzo zależało na utrzymaniu układu w tajemnicy. Układ ten jest zdecydowanie niekorzystny dla Austrii.

Austria ma bowiem eksportować do Bizonii surowce i półfabrykaty, niezbędne dla jej własnego przemysłu, otrzymując w zamian części do maszyn, które sama produkuje. Ponadto układ przewiduje, że eksport Austrii do Bizonii będzie o 5 milionów dolarów większy od importu, w chwili gdy Austria odczuwa dotkliwy brak dolarów.

Dziennik stwierdza dalej, że między Austrią a Bizonią istnieje cały szereg innych układów handlowych, utrzymywanych w tajemnicy przed austriacką opinią publiczną. Na mocy jednego z takich układów Austria otrzymuje za prąd elektryczny, przesyłany do Bizonii, zapłatę w szylingach, podczas gdy za węgiel z Zagłębia Ruhry musi płacić w dolarach i funtach szterlingach.



# PODPIISANIE NOWYCH UMÓW ZBIOROWYCH dla pracowników samorządowych

WARSZAWA (PAP). Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej zakończył podpisywanie nowych umów zbiorowych z poszczególnymi samorządami. Oprócz za-

stosowania zasad ogólnej reformy plac — umowy ujednoliciły płace w całym kraju zgodnie z zasadami, ustalonymi na wspólnej konferencji przedstawicieli: Rady Państwa, Ministerstwa Administracji Publicz-

nej, Ziemi Odzyskanych, Pracy i Opieki Społecznej i Skarbu oraz przedstawicieli Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego.

Reforma plac objęła pracowników: gazowni, zakładów komunikacyjnych jak tramwajów, autobusów itp., wodociągów i kanalizacji, zakładów oczyszczania miasta, zarządów nieruchomości, hoteli miejskich oraz hałz targowisk. Pracownicy elektrycy — jako zakładów, podlegających Centr. Zarządowi Przemysłu Energetycznego, zawarli odrębną umowę w ostatnich dniach.

Reforma objęła ponadto wszystkich pracowników administracji samorządów, przystoso-

wując poziom ich uposażeń do plac pracowników państwowych.

Dotychczasowy stan tolerował stosowanie różnych systemów i sposobów prac w różnych przedsiębiorstwach i w różnych miastach. Np. ślusarz w tramwajach zarabiał inaczej, niż ślusarz w gazowni. Jednocześnie ślusarz np. gazowni warszawskiej zarabiał inaczej, niż ślusarz o tych samych kwalifikacjach w gazowni poznańskiej.

Umowa ujednoliciła zarobki ludzi jednego zawodu w całym samorządzie, a jednocześnie umożliwiła wyższe zarobki przy wydajniejszej pracy.

## Sprzeczności w obozie imperialistycznym

### W. Brytania przeciwna projektowi federacji europejskiej

PARYŻ. PAP. Jak donosi „Le Monde”, Wielka Brytania zażądała odroczenia wyznaczonego na 6 bm. posiedzenia „komitetu pięciu” dla spraw federacji europejskiej. Belgia wyraziła już na żądanie brytyjskie zgodę, a Francja, Holandia i Luxemburg prawdo-

podobnie również je zaakceptują.

Diennik podkreśla, że stanowisko Anglii zaszkodziło francuskie koła rządowe, gdyż odroczenie obrad komitetu uniemożliwi przedstawienie projektu federacji europejskiej na konferencji pięciu ministrów spraw zagranicznych, która rozpocząć się ma 26 bm. w Londynie. Zdaniem „Le Monde” stanowisko Wielkiej Brytanii dowodzi, iż jest ona nadal przeciwna federacji europejskiej, projektowanej przez b. ministra Bidault.

Organ MRP „L'Aube” zamieścił artykuł, w którym gwałtownie zaatakował Bevin, zarzucając mu systematyczne sabotowanie projektu francuskiego.

„L'Humanité” zaznacza, że głównym powodem odroczenia obrad komitetu są sprzeczności w obozie imperialistycznym, zwłaszcza między „Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi.”

„Liberation” zwraca uwagę na różnice zdań między Wielką Brytanią a Francją. Zdaniem diennika, Bevin obawia się narazić Amerykanom otwarcie odrzucając projekt francuski i dlatego też stale wyszukuje nowe preteksty, aby jego realizację odroczyć

## Rocznica urodzin Mickiewicza we Francji

PARYŻ (PAP). Z okazji 150 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza „Action” opublikowała obszerny artykuł p. Edith Thomas p. t. „Trzej przyjaciele: Mickiewicz, Michelet, Quinet”.

## Żywność

### z radzieckiego sektora Berlina dla sektorów zachodnich

BERLIN (PAP). Jak podaje agencja ADN, 100 tysięcy mieszkańców zachodnich sektorów Berlina zarejestrowało swe karty żywnościowe w sektorze radzieckim. Świadczy to o rosnącym coraz bardziej wśród ludności Berlina zrozumieniu, że tylko rejestracja kart w sektorze radzieckim może zapewnić należyte zaopatrzenie w żywność i węgiel.

## Imperialiści anglosascy pogłębiają rozbić Niemiec

W dniu 28 grudnia przedstawiciele 6 mocarstw zachodnich opublikowali komunikat o wynikach rokowań w sprawie Zagłębia Ruhry, które odbywały się w Londynie w okresie prawie półtoramiesięcznym, tj. od 11 listopada do 23 grudnia 1948 r. Rokowania te prowadzone były zgodnie z postanowieniami konferencji londyńskiej 6 mocarstw, która odbyła się latem 1948 roku. Jak wiadomo, na konferencji londyńskiej mocarstwa zachodnie ostatecznie zerwały z zasadą współpracy 4 mocarstw w stosunku do Niemiec i poszły po linii odrębnego załatwienia sprawy niemieckiej, po linii rozbićcia jednoci kraju i jego rozczłonkowania na odrębne „państwa federalne”.

W postanowieniach konferencji londyńskiej w sprawie Ruhry znalazła znów jaskrawy wyraz wprowadzona przez mocarstwa zachodnie polityka rozczłonkowania Niemiec. Postanowienia te formalnie zastąpiły 4-stronną kontrolę Zagłębia Ruhry, której wprowadzenie przewiduje umowa pozostająca, — przez kontrolę trójstronną, a faktycznie prowadzą do kontroli jednostronnej, sprawowanej przez monopole amerykańskie.

Według opublikowanego w dniu 28 grudnia 1948 r. komunikatu, 6 państw zachodnich postanowiło utworzyć międzynarodowy organ, kontrolujący reparycję węgla, koksu i stali, produkowanej przez Zagłębie Ruhry. W organie tym Anglia, Stany Zjednoczone i Francja będą miały po 3 głosy, a każdy z krajów Beneluxu po 1-gm. Niemcy zachodnie również będą miały 3 głosy, przy czym reprezentować je mają pełnomocnicy gubernatorów wojskowych 3 stref zachodnich. Uchwały w organie kontrolnym będą zapadały większością 8 głosów. Tak więc każda sprawa może być rozstrzygnięta na korzyść Anglosasów, dysponujących „swoimi” sześcioma i dwoma „niemieckimi” głosami.

W czasie konferencji delegaci francuscy domagali się ustanowienia kontroli nie tylko nad rozdziałem, ale i nad produkcją Zagłębia Ruhry. Propozycje te zostały odrzucone, gdyż Amerykanie uciekli się do wybiegu i przeforsowali uchwałę, w myśl której organ kontrolujący produkcję Zagłębia Ruhry zostanie utworzony dopiero po zakończeniu okupacji Niemiec. Składając wieniec dobrze, że politycy angielscy i amerykańscy starają się odwieść w nieskończoność okupację Niemiec. Wszelkimi sposobami hamują oni sprawę zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, zmierzając zastąpić traktat pokojowy przez tzw. „statut okupacyjny”, który ma utrwalic na wieki anglosaską okupację w Niemczech Zachodnich. „Odroczenie” utworzenia organu międzynarodowego kontroli produkcji Zagłębia Ruhry oznacza więc utrzymanie kontroli nad produkcją Ruhry na czas nieokreślony w rękach Anglosasów.

Delegaci USA i Wielkiej Brytanii odrzucili również i drugi wniosek francuski: o wcielenie 2 wielkich centrów przemysłowych — okręgów Kolonii i Akwizgranu — do rejonu, na który będzie się rozciągać kontrola 6 mocarstw.

Wreszcie komunikat ten utrzymuje wbrew stanowisku francuskiemu — uchwały czerwcowej konferencji londyńskiej — t. zw. „rozkaz” Nr. 75, przywracający „prawo własności” do przedsiębiorstw przemysłowych Zagłębia Ruhry monopolistom niemieckim, którym przysługujące będzie ponadto prawo „decydowania” w kwestii nacjonalizacji przemysłu Ruhry.

Prasa angielska i amerykańska usiłuje wywołać wrażenie jakoby komunikat londyński stanowił „ustępstwo” na rzecz francuskiej opinii publicznej. W rzeczywistości chodzi nie o „ustępstwo”, lecz o próbę oszukania opinii publicznej zarówno Francji, jak i innych krajów. Tak np. „Manchester Guardian” zapewnia, że włączenie Niemiec do „bloku zachodniego”, nie powinno wywoływać niepokoju i, że „połknicie” Niemiec Zachodnich może rzekomo „zabezpieczyć przed Niemcami”. Nie ma co mówić, dowody zaiste „przekonywujące”.

Uchwały separatystyczne konferencji londyńskiej w sprawie Zagłębia Ruhry mówią same za siebie. Pozbawione wszelkich uprzedzeń stanowią one jawne wezwanie do dalszego prowadzenia rozbiłkającej polityki przez blok anglo-amerykański. Są nowym krokiem na drodze awansowania ogniska agresji w centrum Europy i służą sprawie zdobycia przez monopole amerykańskie panowania nad światem. Dlatego właśnie ci wszyscy, którym drogi jest pokój i bezpieczeństwo, przyjęli te uchwały z oburzeniem.

# Spółdzielczość wiejska instrumentem handlu socjalistycznego i walki z wyzyskiem

## Wywiad z prezesem Centrali Rolniczej posłem E. Pszczółkowskim

WARSZAWA (PAP). Od chwili powstania Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” spółdzielczość wiejska przeżywa okres wzmoczonego rozwoju, osiągając coraz większe wyniki. W związku z zakończeniem pierwszego roku pracy Centrali, prezes CRS — poseł Edmund Pszczółkowski — udzielił przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej (PAP) wywiadu, w którym omówił wyniki tegorocznej pracy spółdzielczości wiejskiej i wytyczne na najbliższą przyszłość.

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” powstała w końcowym etapie łączenia powszechnych spółdzielni na wsi z gminnymi spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” i przekształcania spółdzielni rolniczo-handlowych w powiatowe związki gminnych spółdzielni. Przed spółdzielczością wiejską, zrzeszoną w Centrali Rolniczej Spółdzielni, stały więc wtedy duże zadania. Jakże były najważniejsze z nich?

Centrala Rolnicza Spółdzielni postawiła sobie za zadanie przede wszystkim usunięcie błędów i zaniedbań, odziedziczonych po okresie poprzednim. Najważniejszym zaniedbaniem był niedorozwój podstawowych komórki spółdzielczości rolniczej — gminnej spółdzielni. Sklepy spółdzielni gminnych były słabymi sklepikami, które prowadziły wąską i jednostronną działalność handlu artykułami spożywczymi, z dużą przewagą artykułów monopolowych. W sklepach tych nie było podstawowych, niezbędnych dla chłopa, artykułów przemysłowych. Rozwój gminnych spółdzielni hamowały spółdzielnie rolniczo-handlowe, a następnie Pow. Zw. Gm. Sp., które uprawiały szeroką sprzedaż detaliczną w miastach powiatowych i w swych filiach, konkurujących ze spółdzielniami gminnymi. Uzdrowienie wymagały również przestarzałe i prymitywne metody handlu w spółdzielniach.

### USUNIĘCIE SPEKULANTÓW WIEJSKICH

Poza tym należało zlikwidować, znajdując się w wielu ogniskach spółdzielczości rolniczej, elementy spekulancji i usunąć z władz spółdzielni kapitalistów wiejskich.

Ale naczelnym naszym zadaniem było w tym czasie umasowanie spółdzielczości przez przyciągnięcie do niej mas mało i średniorolnych chłopów i wprowadzenie ich do władz spółdzielni. Wady i niedomagania spółdzielczości wiejskiej powodowały, że towary nie docierały w należytnym stopniu do gminy i gromady, ale

przebiegały do rąk spekulantów bogaczy wiejskich. Niedostateczna ilość punktów skupu utrudniała chłopom zbyt swej produkcji.

### TOWARY DLA MAS

Jakie wyniki osiągnęła spółdzielczość wiejska od czasu powstania Centrali Rolniczej Spółdzielni i które z wymienionych zaniedbań zdołano usunąć?

Już od tej chwili, po 8 miesiącach działalności Centrali Rolniczej Spółdzielni można stwierdzić poważne osiągnięcia w rozwoju gminnych spółdzielni. Wzrost masy towarowej, rozszerzenie asortymentu towarów przemysłowych i wzrost udziału spółdzielni gminnych w rozprowadzaniu tych towarów, spowodowały znaczne zbliżenie towarów do wsi — do szerokiego mas chłopskich. Centrala Rolniczo-Spółdzielni w drugim półroczu 1948 r. rozprowadziła między spółdzielnie przeszło dwa razy więcej towarów niż w pierwszym półroczu tego roku, w czym znajdowało się wiele nowych towarów; niesprzedawanych poprzednio przez spółdzielnie. Wzrosła też ilość spółdzielni, biorących udział w rozprowadzaniu artykułów przemysłowych. I tak np. na wiosnę rozprowadzała nawozów sztucznych zajmowało się 1.000 spółdzielni, w okresie jesiennym już 1.440, a zamówienia na nawozy na rok 1949 złożyło ok. 1.800 spółdzielni. Materiały budowlane rozprowadzało w roku 1947 — 750, a w końcu r. 1948 — 1.700 spółdzielni. W rozprowadzaniu węgla w 1947 r. gminne spółdzielnie prawie zupełnie nie uczestniczyły, a obecnie w akcji tej bierze udział 1.440 spółdzielni. Jeszcze lepiej przedstawia się udział spółdzielni w sprzedaży obuwia, którą zajmuje się obecnie 3.200 spółdzielni gminnych, choć artykuł ten wprowadzono do sklepów spółdzielczych w tym roku poraz pierwszy.

### SKUP ZBOŻA

Prawdziwego przełomu dokonały spółdzielnie na odcinku skupu zboża, który zwiększył się z 250 tys. ton w drugim półroczu 1947 r. do 900 tys. ton w drugim półroczu 1948 r. W skupie tym uczest-

## WPLATY NA CENTRALNY DOM PZPR

### wpływają przedterminowo

4 bm. w gmachu KC PZPR odbyła się odprawa woj. pełnomocników akcji zbiórki funduszu na Centralny Dom PZPR.

Odprawie przewodniczył tow. Szafranski, który dał wytyczne dla dalszej zbiórki w terenie.

Ze sprawozdań, składanych przez woj. pełnomocników, wynika, że akcja zbiórki spotyka się z wielkim zrozumieniem nie tylko członków partii ale i bezpartyjnych. Z całego kraju nadchodzą meldunki o przedterminowych wpłatach, a nawet prośby o dostarczenie nowych cegiełek nie przewidzianych planem.

Termin ukończenia zbiórki naznaczony jest na październik 1949 r., a np. Kalisz, Zielona Góra zebrały już 90% sum, Wrocław, Kraków, Chrzanów 80%. W szeregu miejscowości: w Rzeszowie, w wielu powiatach województwa śląskiego i szczecińskiego, oraz w pow. Warszawa Lewobrzeźna — dokonano wpłaty w 100%.

Na podstawie powyższych danych przewiduje się, że akcja zbiórki na Wspólny Dom zostanie ukończona na kilka miesięcy przed terminem.

nię 1.700 spółdzielni. Zwiększono również — prawie dwukrotnie — skup ziemniaków, w które zaopatrywano wszystkie większe miasta w Polsce.

Poza tym osiągnięto duże wyniki w rozprowadzaniu pasz i zbóż siewnych, (którymi obrót zwiększono pięciokrotnie).

Wzrost działalności handlowej spółdzielni obrazują najlepiej obroty, które w drugim półroczu 1948 r. wzrosły o 100—150 proc. a w niektórych spółdzielniach nawet kilkakrotnie.

Ważnym osiągnięciem w tym okresie było też umasowanie spółdzielczości wiejskiej, która zrzesza obecnie prawie półtora miliona członków, oczyszczenie władz spółdzielni z elementów spekulacyjnych i kapitalistycznych oraz związanie prac spółdzielni z rzęsami członków przez komitety sklepowe, powstające przy wszystkich spółdzielniach.

W ten sposób spółdzielczość ta uczyniła poważny krok w kierunku przeobrażenia się w instrument handlu socjalistycznego i stała się narzędziem walki ze spekulacją i wyzyskiem na wsi.

### POMOC KREDYTOWA PAŃSTWA

Z jakiej pomocy korzystała spółdzielczość wiejska?

Te rezultaty mogła osiągnąć spółdzielczość wiejska dzięki zwiększonej ilości towarów, skierowanej na wies przez przemysł państwowy oraz dzięki wydatnie zwiększonej pomocy kredytowej Państwa. Kredyty bankowe z 3.800 milionów, z jakich korzystała spółdzielczość w drugim kwartale 1948 r., wzrosły do 8.500 milionów w trzecim i do 10.500 milionów w czwartym kwartale. Z kredytów BGS korzystały wszystkie, bez wyjątku, spółdzielnie gminne i wszystkie Pow. Zw. Gm. Sp., podczas gdy w końcu 1947 r. ilość kredytowanych spółdzielni wynosiła zaledwie 1.608.

Dużą rolę odegrało również wzmocnienie spółdzielni gminnych połączonych ze słabymi spółdzielni rolniczo-handlowych oraz stale wzrastająca opieka Pow. Zw. Gm. Sp. nad działalnością gminnych spółdzielni.

### NAJBLIŻSZE ZADANIA

A jakie są najbliższe zadania, stojące przed spółdzielczością wiejską?

Ponieważ wykonanie zadań, nałożonych na spółdzielczość wiejską, zależy od pracy i rozwoju podstawowego jej ognia — gminnej spółdzielni, jej rozwój pozostaje głównym drogowskazem naszej pracy. Dlatego też będziemy starać się oddzielić od Pow. Zw. Sp. Gm. sprzedaż detaliczną, a związki przekształcić wyłącznie w ośrodki zaopatrzenia i opieki organizacyjnej dla spółdzielni gminnych w powiecie, które przejmą wszelki handel detaliczny. Zlikwidowane zostanie zaopatrywanie spółdzielni ze składów wojewódzkich CRS; zaopatrzenie to odbywać się będzie w powiatach.

Przy Pow. Zw. Gm. Sp. zorganizowana zostanie stała opieka inżynierska nad pracą komitetów członkowskich oraz nad sprawozdawczością i rachunkowością spółdzielni.

Ponadto — oprócz dużych zadań w zakresie szkolenia kadr pracowników i udoskonalania pracy aparatu finansowego — wyłaniają się nowe zadania w związku z potrzebą ustalenia form współpracy naszych placówek z placówkami spółdzielczości mleczarsko-jałazarskich, warzywno-ogrodniczej i zbytu żywności oraz ich centralami, a na koniec w związku z zapowiadzanym przez wice-marszałka Sejmu, Romana Zam-

browskiego, na Kongresie PZPR, połączeniem w jeden związek Centrali Rolniczej i z rzeszonych w niej spółdzielni ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej wraz ze zrzeszeniami branżowymi.

### UKATYWNIE NIE MAS CZŁONKOWSKICH

Realizacja tych zadań odbywać się będzie w warunkach ostrej walki klasowej na wsi. Wybory do władz gminnych spółdzielni, które rozpoczną się w styczniu, winny usunąć pozostałych jeszcze w tych władzach bogaczy wiejskich i spekulantów, wprowadzających na ich miejsce chłopów bezrolnych, małorolnych i średnich.

Dużą uwagę zwrócimy też na komitety członkowskie. Tysiące tych komitetów uaktywnia masy członkowskie, zwiąża je ze spółdzielnią, czuwać będą nad prawidłowym rozdziałem wzrastającej masy towarowej, nad pracą ośrodków maszynowych, zakładów przemysłowych i punktów skupu. Staną się one wyrazem woli szerokich mas chłopskich w decydowaniu o sprawach spółdzielni.

### Kłopot za... stolicą

„Rada parlamentarna” Bizonii, urzędująca z polecenia władz anglosaskich w Bonn, ma w tej chwili wielkie kłopoty z wyszukaniem miasta, odpowiedniego na stolicę państwa „Westdeutschland”. Zgłoszono już wiele propozycji i projektów, których autorzy wylazły ze skóry, by dowiedzieć, że właśnie ten pomysł, a nie inny jest „najlepszy”.

Najpoważniejszym kandydatem do rangi „miasta stołecznego” wydaje się Frankfurt nad Menem. Nadburmistrz tego miasta — dr Kolb przystąpił niezmierznie walczyć w tym względzie argumenty: Frankfurt jest siedzibą amerykańskiego zarządu okupacyjnego, zaś administracja amerykańska do wodzi p. Kolb — „nie zechce z pewnością opuścić swych komfortowych pomieszczeń i mieszkań, by przenieść się do baraków jakiegoś prowincjonalnego miasteczka”.

Argumentacja p. Kolba wskazuje wyraźnie, kto ma być panem i władcą „państwa Zachodnio-niemieckiego”, mimo to przecież poważnym konkurentem Frankfurtu jest stare uniwersyteckie miasto — Bonn. Zwolennicy tej koncepcji twierdzą, że skoro Bonn jest siedzibą bizonijskiej „rady parlamentarnej”, powinno ono być również stolicą „Westdeutschland”.

Inni chcą znowu, by tą stolicą było miasto Kassel — ze względu na swe dogodne położenie geograficzne. Mieszkańcy Bambergu wysuwają natomiast jako przyszłą „stolicę” swoje miasto, powołując się na znakomity... klimat.

Spór trwa. Można by powiedzieć: „ile głów, tyle pomysłów”, a cały ten jarmark dowodzi, jak daleko posunęły się reakcyjne politycy niemieccy w swym gorliwym dążeniu do wykonania rozkazu mordawców anglosaskich, dążących do rozbićcia Niemiec na dwie części. Wzwyż się panowie dominiują, że stolicą Niemiec jest Berlin, co wiadomo każdemu z podręcznika geografii i że próba „przerabiania” map geograficznych nie wróży powodzenia inicjatorom.

Poszukiwacze niemieckiej stolicy poza Berlinem spotkają z pewnością gorzkie rozczarowania, bez względu na to, czy ulokują „stolicę” w Frankfurtu, w Bonn, czy gdzieś indziej. Tworzy sztuczną geografii politycznej nie mają przed sobą długiego życia, o czym przekonają się niezawodnie „podopieczni” pp. Clay'a i Robertsona.

## Ostatnie wiadomości sportowe

### Pieściarze Poznania remisują w Szczecinie

SZCZECIN. PAP. W Szczecinie rozegrano międzyokręgowe spotkanie pięściskarzy Poznań — Szczecin. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

Techniczne wyniki walk były następujące: W w. muszej — Ciupka (P) pokonał na punkty Kaczmarek (S). W w. koguciej Bazarnik (P) wypunktował Kapuścińskiego (S), zwyciężył na punkty Nowaka (P), w w. lekkiej — Stachowiak (P) pokonał przez k.o. w drugim starciu Waltera (S), w w. półśredniej — Sadowski (S) odniósł wysokie zwycięstwo na punkty nad Kupeczykiem (P) w w. średniej — Krauze (P) zdecydowanie przegrał na punkty do Ambrożego (S), w w. półciężkiej — Kaczorowski (S) przegrał w pierwszym starciu przez techniczne k.o. do Koleczki (P), w w. ciężkiej — Rutkowski (S) zwyciężył w

drugiej rundzie przez k.o. Jedrzyka (P).

W ringu sędziowali na zmianę Misiorny (P) i Kamiński (S) na punkty Fortuński (S), Magier (P) i red. Dall (Warszawa).

### ŁKS-„Zryw” Świętochłowice 11:5 w boksie

ŁÓDŹ. PAP. Towarzyskie spotkanie pięściskarzy między ŁKS-em a „Zrywem” ze Świętochłowic zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 11:5. Sensacją była porażka mistrza Polski w wadze lekkiej Rodaka z Debińskim z ŁKS-u, który rozstrzygnął dwie pierwsze rundy na swoją korzyść.

Następny mecz rozegra ŁKS w najbliższą niedzielę z „Wartą” w Poznaniu, dokąd wyjedzie w najbliższym składzie z Marcinkowskim i Grzelakiem.







# Poważne inwestycje Gdańska w planie sześcioletnim

## Rozbudowa przedsiębiorstw miejskich

Zarząd Miejski Gdańska opracował już 6-letni plan inwestycyjny, który przewiduje przebudowę i rozbudowę istniejących zakładów użyteczności publicznej.

Wobec zamierzonej rozbudowy kanałów portowych i ciężkiego przemysłu na Siankach, na terenie obecnych pól irygacyjnych, Zarząd Miejski planuje budowę nowej oczyszczalni ścieków. Zamierzone bowiem budownictwo kanałów i ciężkiego przemysłu wchodzi na teren pól irygacyjnych, na które obecnie odprowadzane są ścieki kanalizacyjne z Gdańska, Siedlic, Orunii i Nowego Portu. Inwestycje te, sięgające kilkuset milionów złotych, są warunkiem rozbudowy przemysłu i kanałów portowych w tym terenie.

Następnie szczególną uwagę poświęcono sprawie zaopatrzenia miasta w wodę i odprowadzaniu ścieków, ze względu na brak urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych w dzielnicach Letniewo, Sianki, część Orunii i Olszynki. Dla rozwiązania tego zagadnienia zostanie ogłoszony konkurs na projekty prac. Na zapoczątkowanie tych prac Wydział Wodociągów i Kanalizacji otrzymał na rok 1949 19 mil. zł.

W 6-letnim planie inwestycyjnym dla Rzeźni Miejskiej przewiduje się odnowienie i modernizację maszyn chłodniczych, ponieważ istniejące obecnie 2-stopniowe sprężarki amoniakalne są starego typu. Konieczność tej inwestycji uzasadniona jest tym, iż Rzeźnia Miejska w Gdańsku — dzięki swoim urządzeniom — jest zdolna do wykonywania zamrożeń mięsa eksportowego, jak również gromadzenia zapasów mięsa dla prowadzenia racjonalnej gospodarki wewnętrznej.

Pozatym przewiduje się odnowienie kotłowni. Będące obecnie w użyciu trzy bardzo stare kotły zostały

ograniczone w swej produkcji do 5 atmosfer, na skutek czego urządzenie Rzeźni odczuwają brak pary.

W związku z tym Zarząd Miejski podjął projekt realizacji zaopatrzenia Rzeźni Miejskiej w parę odpadkową z Elektrowni na Ołowiance. Wykonanie tych planów, które usunie ponadto poważne trudności materialne, uzależnione jest od budowy rurociągu długości ok. 500 m. b. Koszt tej budowy wyniesie 5 mil. złotych, a instalacja nowego kotła — 40 mil. zł.

Pozatym Zarząd Miejski dąży do umożliwienia rozwoju mięsa, przeznaczanego do konsumpcji dla mie-

szkańców całego miasta wyłącznie przez Rzeźnię Miejską. Obecne bowiem sposoby rozwożenia mięsa pozostawiają wiele do życzenia pod względem higienicznym. W związku z tym Zarząd Miejski postanowił zakupić 6 furgonów i 3 ciągniki dla Rzeźni Miejskiej.

Poważne inwestycje przewiduje się również dla Zakładu Oczyszczania Miasta, który funkcje swoje wykonuje za pomocą prymitywnych urządzeń, i nie w wystarczającym zasięgu. Przede wszystkim planuje się budowę nowych oddziałów na peryferiach miasta oraz zaopatrzenie w nowoczesny, odpowiadający wymaganiom sanitarnym, sprzęt. Pozatym w planie znajduje się budowa zakładu utylizacyjnego, który polepszy warunki sanitarne i umożliwi wykorzystanie odpadów pozbawionych, marnujących się obecnie w różnych zakładach przemysłu spożywczego. Zakłady utylizacyjne w Żukowie, oddalone o 20 km od miasta, nie rozwiązują w pełni tej sprawy.

W związku z projektem rozbudowy osiedli robotniczych przez ZOR, przewiduje się również odpowiednie powiększenie hal i targowisk. (d)

## Pożyteczna inicjatywa transportowców

Wiele związków zawodowych w Gdańsku odczuwa dotkliwy brak własnych świetlic, które ułatwiłyby rozwój pracy kulturalno-oświatowej wśród członków. Typowym przykładem jest Związek Metalowców, którego kilka zespołów artystycznych i muzycznych do dziś dnia jeszcze ko-

rzysta ze skromnej sali konferencyjnej OKZZ.

Związek Zaw. Transportowców w Gdańsku, chcąc uniknąć tych wszystkich trudności, zainicjował budowę „Domu Transportowców”, w którym znajdą pomieszczenie władze związku i obszerna i dobrze wyposażona świetlica. Na ten cel wybrano zniszczony budynek przy ul. Kredytowej 19, 20, 21. Członkowie Związku podjęli inicjatywę z zapalem, zobowiązując się do wykonania wszystkich robót nie wymagających fachowości oraz opodatkowując się doborowo na budowę. Związek zmobilizował już na roboty wstępne ok. 2 mil. zł, pochodzących częściowo z dotacji Zarządu Głównego oraz z rozprzedaży specjalnych cegiełek.

## Mieszkańcy miast Wybrzeża otrzymali karty mleczne

Dzięki sprawnej organizacji rolnictwa kart mlecznych, mieszkańcy miast objętych tą akcją, otrzymali już karty mleczne. Ogółem w miastach Gdańsk, Gdynia, Sopot i Elbląg wydano 60 tys. kart mlecznych, ważnych na 6 tygodni.

## Zmniejszyła się ilość pijaków ale nie brak jeszcze «klientów» Kom. M.O.

Walka z alkoholizmem, podjęta przez rząd, wyrażająca się w podwyżce cen na napoje alkoholowe, dała niezwykłe rezultaty. W ostatnich dwóch miesiącach, w porównaniu z poprzednimi, zanotowano

mniej wypadków upicia się. Są jednak jeszcze w dalszym ciągu klienci komisariatów Kom. M.O.

Stałym bywalcem aresztu sopockiego jest ob. Lucjan Dąbrowa z Sopotu zam. przy ul. Berka Joselewicza Nr. 2, który bezpośrednio po każdej nocy pijackiej, zgłasza się w Komendzie M.O. prosząc o klucze celi Nr. 2.

Takich jest więcej, np. Kułesiewicz Mieczysław — zam. w Sopocie przy ul. Chopina Nr. 26, i Walenty Mikolajczyk z ul. Marsz. Stalina 732 zostali już 5-ciorotnie zatrzymani, a Kazimierz Karłowicz z Sopotu zam. ul. Chodowieckiego Nr. 1, Albert Rozdoba, Sopot, ul. Bema 46, Stefan Twardowski, Sopot ul. Abrahama 69 — czterokrotnie.

Ogólnie od maja do końca grudnia 1948 r. M.O. zatrzymało 640 osób za opilstwo. Z liczby tej 516 otrzymało mandaty doraźne. (Lig)

## Akademia Z. M. P. w Gdyni

Dnia 7 bm. Związek Młodzieży Polskiej wspólnie ze Służbą Polsce i Związkiem Harcerstwa Polskiego urządził akademię dla młodzieży gdynskiej w związku z zakończeniem Kongresu.

Referat polityczny wygłosił delegat na Kongres przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego ZMP z Gdańska. W części artystycznej wystąpił balet ZMP w tańcach ludowych i regionalnych, oraz orkiestra pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Gdyni. Soliści odśpiewują pieśni kompozytorów polskich i radzieckich. (ms)

## Sukcesy Związku Zaw. Prac. Społecznych we współzawodnictwie kulturalnym

W ciągu ostatnich kilku miesięcy ub. roku Gdański Oddział Związku Zawodowego Pracowników Społecz-

nych uczestniczył we współzawodnictwie pracy w dziedzinie kulturalno-oświatowej. Oddział Gdański zajął w tej rywalizacji trzecie miejsce po Wrocławiu i Poznaniu. W ramach współzawodnictwa gdański zarząd okręgowy zorganizował 9 kursów popularyzujących aktualne zagadnienia polityczne i gospodarcze Polski Ludowej. Nawigował również współpracę ze związkami: pracowników Prokuratury i Sądu, stoczniowców, z referatem kobiecym OKZZ i ZMP. W ramach tej współpracy zorganizowano ok. 15 kursów szkoleniowych i 24 odczyty, na tematy aktualne. Pozatym uruchomiono bibliotekę liczącą obecnie 400 tomów, 24-osobowe koło prelegentów i wykładowców, oraz 7 nowych świetlic robotniczych. Za tak poważne osiągnięcia związek prac. społecznych otrzymał dyplom honorowy.

## PCH zwiększa ilość placówek

Z końcem ub. r. Państwowa Centrala Handlowa w Gdyni przejęła Spółdzielnię Marynarki Wojennej, posiadającą 5 placówek handlowych i dwie kantyny położone w Redowie i na Oksywiu. Prócz tego przejęła również Spółdzielnię Wojskową „Myśliwiec” w Babim Dole, a w Gdyni dwa sklepy Wedla i pijalnie win. W sklepach cukierkowych Wedla wprowadzono również sprzedaż win.

## Nasi czytelnicy piszą:

## Dlaczego spółdzielcze sklepy spożywcze nie dbają o należyte zaopatrzenie robotników

Mieszkamy w Łożyskach na olbrzymiej wyspie, która jest z trzech stron otoczona Wisłą, a z czwartej morzem. Komunikacja z innymi terenami woj. gdańskiego jest b. utrudniona, więc z konieczności wszelkie zakupy produktów żywnościowych musimy robić w miejscowych sklepach.

Zaopatrzenie ludności w artykuły pierwszej potrzeby przejęły 4 sklepy spożywcze, piekarnia i sklep miodny Samopomocy Chłopskiej, które do swojej dyspozycji posiadają 5 samochodów ciężarowych.

Zdawałoby się, że sklepy Samopomocy Chłopskiej będą miały duży zapas i odpowiedni wybór towarów. Niestety, fakty świadczą o czymś zupełnie innym.

Np. w święto Nowego Roku, my robotnicy, nie mamy ani chleba, soli, octu, cukru i t.p., a o margarynie, czy jakimkolwiek bądź tłuszczu wogóle nie ma mowy. Sklepy spółdzielcze, chociaż mają odpowiednie środki transportowe, nie zostały zaopatrzone w artykuły pierwszej potrzeby.

Jaskrawy ten brak zainteresowania potrzebami ludzi, który wykazały sklepy spółdzielcze, zastępuje chyba na publicznej nagane, tym bardziej, że podobne fakty, kiedy w sklepie nie ma, nie dostaje ani mięsa, ani tłuszczu, ani chleba — powtarzają się niestety bardzo często.

A cierpią na tym przede wszystkim ludzie pracy, którzy w większości zamieszkują Łożyska i wyspę.

Pracownicy Państwowych Warsztatów i Stocznii w Łożyskach. (następuje kilkadziesiąt podpisów)

Fakt niedostatecznego zaopatrzenia robotników w artykuły pierwszej potrzeby świadczy o całkowitemu niedopatrzeniu. Sg-

dzimy, że odpowiednie władze wyjaśnią nam dla czego tak się dzieje i nie dopuszczą do podobnego niedbalstwa. (Red.).

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. Józef Kędzierski, Kadyn. O ile nam wiadomo, na terenie Polski nie ma wyższej szkoły, której program można by przebiegać drogą korespondencyjną.

Ob. Józef Kędzierski, Kadyn. O ile nam wiadomo, na terenie Polski nie ma wyższej szkoły, której program można by przebiegać drogą korespondencyjną.

## Wyniki prac i plany dalszego rozwoju zrzeszeń branżowych

### Wywiad z wiceprezesem ZSCh - inz. Dumąńskim

zów plantatorów i hodowców.

Działalność zrzeszeń wykazała, że pokrewne zrzeszenia branżowe powinny być połączone i zamiast 16 istniejących należy stworzyć tylko 5 lub 6 zrzeszeń. Prace łączeniowe podjęto w ostatnim okresie. Planuje się m. inn., że ogrodnictwo, pszczelarstwo, jedwabnictwo i zielerstwo skupione zostaną w jednym zrzeszeniu, podobnie jak i hod. bydła, trzody chlewnej, owiec i kóz również w jednym.

Jeżeli chodzi o liczebność zrzeszeń branżowych, to skupiają one obecnie ok. 1 miliona członków. Prowadzona ostatnio akcja umasowienia tych organizacji daje dobre rezultaty. Powiązana jest ona z rozbudową kontraktowania upraw i hodowli oraz z tworzeniem sieci poradni żywieniowych.

— Które ze zrzeszeń mają największe perspektywy rozwojowe?

Największe możliwości rozwoju mają zrzeszenia hodowców koni, bydła i drobiu oraz zrzeszenia ogrodników, które jakkolwiek mają już pewne tradycje, dopiero w roku 1948 zaczęły się intensywnie rozwijać. Zrzeszenie drobiu np. planuje w roku 1949 skupić ok. 40 tys. członków, a w ciągu naj-

bliższych 5 lat 300 tys. Podobny rozrost przewiduje zrzeszenie ogrodników, liczące obecnie 25 tysięcy członków. Należy podkreślić, że zrzeszenie hodowców bydła w ciągu ostatniego roku powiększyło liczbę członków prawie trzykrotnie, z 17.600 do 48.000.

Jeżeli chodzi o inne zrzeszenia, to jeżeli zrzeszeń plantatorów buraka cukrowego i plantatorów tytoniu jest już właściwie zakończony, gdyż 100 proc. upraw tych roślin jest zorganizowane i zakontraktowane. Ich dalszy rozwój związany jest z ewentualnym powiększeniem produkcji cukru i papierosów. Większych tendencji rozwojowych nie przejawiają również zrzeszenia, skupiające produkcję specjalną, jak zielerstwo (1.000 członków), wilkniarstwo (1.100 czł.), hodowla ryb (3 tys. czł.). Zagadnienia produkcji w tych działach nie nadają się do masowego upowszechnienia i pozostają skłonne w mniejszych organizacjach o spec. zadaniach.

— Jaką rolę odgrywa zrzeszenia branżowe w planowaniu produkcji i w realizacji planów rolniczych w rolnictwie?

— Zrzeszenia branżowe, które skupiają chłopów, przede wszyst-



... w niedzielę odbyło się w PCK w Gdańsku wręczenie podarunków dzieciom przodowników pracy. Wychowani w kuli pracy młodzi w przyszłości prześcigną przy warsztatach swoich rodziców

## Kontraktacja hodowli trzody chlewnej ułatwi zaopatrzenie świata pracy w mięso i tłuszcz

Największe stosunkowo zniszczenia spowodowała miniona wojna w rolnictwie, które szczególnie w dziedzinie hodowlanej długo jeszcze będzie musiało leczyć trudne do zbliznienia rany. Kilkuletni wysiłek państwa, zmierzający do zwiększenia stanu pogłowia dał już poważne rezultaty. Ilość zwierząt hodowlanych nie może jednakże dorównać jeszcze stanowi przedwojennemu. Najlepiej stosunkowo przedstawia się hodowla trzody chlewnej, która ze względu na naturalnych rozwija się najszybciej.

Dotychczasowy stan pogłowia trzody chlewnej nie pozwala jednak jeszcze na całkowite zaopatrzenie ludności w mięso i tłuszcz zwierzęce. Niedobór tych artykułów musi być uzupełniony przy pomocy tłuszczów roślinnych, produkowanych w kraju i ryb. Niemniej jednakże państwo dąży do zwiększenia stanu pogłowia świń przez rozwijanie ich hodowli systemem kontraktowania. Jak wiadomo system ten dał już poważne osiągnięcia w dziedzinie uprawy roślin przemysłowych, jak buraków, ziemniaków itp. Nie zawiodła również pierwsza próba kontraktowania hodowli. W woj. gdańskim Okręgiem tzw. wzorcowym był w roku ub. powiat kościerski, na którego terenie Zrzeszenie Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej zakontraktowało duże ilości świń dla przemysłu bekoniarzkiego i przetwórczego.

Hodowcy otrzymywali pożyczki na zakup inwentarza, a nie kiedy i pasz treściwych, przy czym korzystali z systematycznej opieki specjalnych instruktorów hodowlanych. Instruktorzy ci portafili w ciągu roku zwerbować dość pokaźną liczbę hodowców kontraktowych. W pow. kościerskim znajdują-

ło się ich 525, w tczewskim — 150, w Chylonii — 39.

W roku 1949 akcja kontraktowania będzie znacznie rozszerzona. W organizowaniu jej weźmie udział 11 oddziałów powiatowych Zrzeszenia, które organizują Koła Gromadzkie Hodowców. Już pierwsze dni stycznia przysporzyły Zrzeszeniu kilkanaście nowych kół. Jest to wyrazem zrozumienia jakie chłop gdański ma dla tej akcji, która — ułatwiając hodowlę zwierząt — zwiększy również pokrycie zaporzebowania ludności miejskiej na mięso i tłuszcz zwierzęce. (m)

## Teatry

Teatr Wielki — Przedstawienie odwołane.

Teatr Dramatyczny — Gdynia — godz. 19.30 „Pan Jowialski” A. Fredry.

PRZEDSTAWIENIE TEATRU LATEK Teatr Lataek z Gdańska daje przedstawienie bajki pt. „Krasnoludki idą w świat” w dniu 9 stycznia o godz. 12 i 16 w gmachu Teatru „Wybrzeże” w Sopocie.

## Kina

Gdynia — „Warszawa” — Zagubione dni.

Gdynia — „Atlantyk” — Gurańskich

Gdynia — „Fala” — Chłopiec z Przedmieścia.

Gdynia — „Promień” — Aleksander Matrosow.

Gdynia — „Goplana” — Siostra lokaja.

Sopot — „Bałtyk” — Decyzja prof. Milasa.

Sopot — „Polonia” — Melodia serc.

Oliwa — „Polonia” — Postrach mór.

Gdańsk — „Światowid” — Pieśń Taj-gi.

Wrzeszcz — „Capitol” — Casablanka, niedozwol. dla młodzieży.

Wrzeszcz — „Bałka” — Krakatit

Koszalin — „Polonia” — Przygoda na wakacjach, doz. dla młod.

Białogard — „Bałtyk” — Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu. doz. dla młod.

Starogard — „Polonia” — W cieniu podejrzenia, od lat 18.

Kościerzyna — „Bałtyk” — Iwan Groźny

Kartuzy — „Kaszub” — Myszy i ludzie, od lat 16.

Puck — „Mewa” — Curle Skłodowska, od lat 14.

Nowy Staw — „Tęcza” — Wieczna Ewa, od lat 15.

Ślupsk — „Polonia” — Wesoły sublokator — doz. od lat 14.

Lębork — „Fregata” — Słońce wschodzi.

Wejherowo — „Świt” — Zakazane piosenki.

Tczew — „Wisła” — Aleksander Newski.

## Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ na piatek 7 stycznia 1949 r.

na fal 1079 m.

6.10 — Dziennik poranny. 6.30 — Muzyka poranna. 7.25 — Lekcja języka rosyjskiego. 8.00 — Poradnik gospodarstwa domowego. 9.15 — Inf. ogół. 9.20 — Skrzynka PCK. 12.04 — Władomości południowe. 12.20 — Muzyka popularna. 12.30 — Audycja dla wsi. 14.20—14.30 — Kursy radiowe dla nauczycieli. 14.30—14.50 — Kąpiel muzyczna dla dzieci. 15.20—15.30 — Progno. pogody, inform. miejscowe. 16.00 — Dziennik popołudniowy. 17.00 — Koncert dla przodowników pracy. 17.45 — „Sygnalista na nadsztybu w kopalni węgla” pogał. 18.00 — Koncert rozrywkowy. 18.30 — „Dzień jednego strajku” wspom. Wandy Wasilewskiej. 19.00 — Aud. organizacji „Służba Polsce”. 19.15 — Koncert symfoniczny. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.20 — „W rytmie tanecznym”. 21.30 — Audycja wymienna z zagranicą. 22.00 — „Od melodii do melodii”. 22.45 — Codzienny przegląd wydarzeń — lok., Muzyka. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Muzyka taneczna.



# GŁOS MŁODYCH

## Koło ZMP przy fabryce »Daimon« może się poszczycić doskonałymi osiągnięciami

W uprzemysłowionej części Dolnego Gdańska czerwienią się już z daleka rozległe zabudowania Wytwórni Opakowań Błasznianych „Daimon”.

W jej to halach maszynowych pracuje przy wyrobie puszek konserwowych i latarek elektrycznych przeszło 200 młodych robotników i robotniczek. Większość z nich to Z.M.P.-owcy i — trzeba przyznać — jedni z najaktywniejszych i najbardziej oddanych organizatorów w Gdańsku.

Ostatnie sukcesy produkcyjne pracowników „Daimonu”, zachęcały nas do zwiedzenia tego ośrodka pracy i poznania działalności istniejącego tam Koła Związku Młodzieży Polskiej.

Przewodniczącego Zarządu Fabrycznego Z.M.P. kol. Kazimierza Gawlińskiego odszukaliśmy w sekretariacie Rady Zakładowej — przy robeniu wykresów. Z trudem oderwał się od pracy, aby oprowadzić nas po fabryce.

### RZETELNY WYSILEK

— „Dużo ciekawych rzeczy, u nas nie znajdziecie” — mówi z uśmiechem kol. Gawliński. — My nie mamy tak wspaniałego pola do popisu jak koledzy stoczniowcy pracujący przy stynnych na całą Polskę rudogłowcach. Oł, zobaczcie stopy blachy, całe góry puszek, tysiące latarek elektrycznych i to wszystko.

A jednak zobaczyliśmy dużo więcej. Uwagę naszą zwróciły nie puszki i latarki, płynące nieprzerwanym strumieniem z pod maszyn, ale ci, którzy je produkowali — dziesiątki młodych dziewcząt i chłopców.

Wszyscy pracowali w gorączkowym pośpiechu, każdy był całkowicie pochłonięty pracą. Nikt nie

spozstrzegł nawet naszego wejścia do hali maszyn.

Nie chcieliśmy im przeszkadzać, zresztą nasz przewodnik kol. Gawliński sam chętnie o wszystkim informował i na każde pytanie znajdował natychmiast fachową odpowiedź.

— Widzimy, że kolega doskonale zna produkcję swego zakładu pracy.

### MŁODZI Z.M.P.-owcy w RADZIE ZAKŁADOWEJ

— Jakżeby nie — odpowiada kol. Gawliński, — przecież do chwili, kiedy powołano mnie do Rady Zakładowej pracowałem przy warsztacie. Byłem na wet jednym z pierwszych przodowników pracy i wyrabiałem przeszło 270% normy.

W początkowym okresie

przed młodymi pracownikami piętrzyły się trudności. Praca kulasała aż do zjednoczenia organizacji młodzieżowych.

A po zjednoczeniu... co tu dużo gadać, wszystko się od razu zmieniło! Pamiętam jak dziś. W sierpniu ub.r. zwołaliśmy ogólne zebranie całej załogi — a przecież to wszystko młodzi — i postawiliśmy sobie za punkt honoru, usunąć wszystkie braki, zabrać się naprawdę do pracy i wykonać przedterminowo plan produkcyjny.

### Z UŚMIECHEM I WYTRWAŁE

Od tego czasu całą załogę ogarnął zapał do pracy. Jeżeli do IV etapu Młodzieżowego Współzawodnictwa Pracy zgłosiło się jedynie 26 ludzi, to już w V-tym etapie ten obłąk 492 młodych pracowników, a ilość Z.M.P.-owców wzrosła z 30 na 473.

Wiele koleżanek i kolegów osiągnęło doskonałe wyniki. I tak np. kol. WEJER ANNA osiągnęła 312% normy, a kol. kol. ODLEWAŃSKA KATARZYNA, WŁOSZYŃSKA STANISŁAWA i OLSZEWSKI ZYGFRIED przekroczyli 280% normy, nie mówiąc już o dziesiątkach innych członków Z.M.P., którzy przekroczyli 200% normy.

Zbiórowy występek nie poszedł na marne. Produkcja wzrosła do tego stopnia, że w magazynach brakowało surowca, a roczny plan wykonaliśmy 28 ub. m. w 40% o 33 dni wcześniej, niż planowano.

Jako pierwsi Z.M.P.-owcy w

Gdańsku przystąpiliśmy do czynu kongresowego. Do 31 ub. m. wykonaliśmy dalszych 30% ponad roczny plan produkcji.

### PRACA SPOŁECZNA NIE POZOSTAŁA W TYLE

— Pracując tak intensywnie mało mieliście zapewne czasu na zajęcia w kole Z.M.P.?

— Koledzy się mylą, — czas musiał się znaleźć i na wykonanie innych zadań.

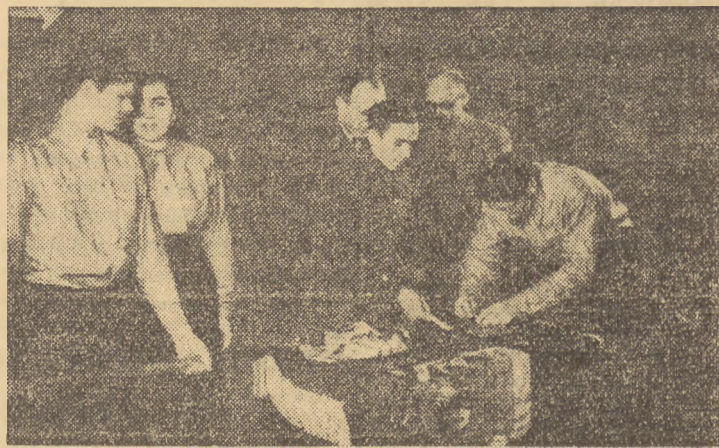
Skierowaliśmy do różnych szkół zawodowych 33 członków, braliśmy udział w akcji odgruzowania Gdańska i w zbiorce ulicznej na odbudowę Warszawy.

Zaopiekowaliśmy się Ośrodkiem Traktorowym w Drewnicy, gdzie będziemy bezpłatnie wysyłali w niedzielę ekipy remontujące maszyny i poza tym założyliśmy kółka samokształceniowe, bibliotekę, jak również zajęliśmy się zorganizowaniem świetlicy.

Patrzę z podziwem na kol. Gawlińskiego. To wszystko co tak łatwo i prosto powiedział — zawierało w sobie tyle treści, tyle za tymi słowami kryło się prawdziwego trudu, rzetelnej pracy, że nie mogłem powstrzymać od gorących słów uznania.

— A żebyście wiedzieli! — odpowiada dalej kol. Gawliński — jak bardzo się cieszą wszyscy Z.M.P.-owcy tymi osiągnięciami i jak to bodziec do dalszych pomysłów i wysiłków...

B. M.



Ufundowany przez społeczeństwo sztandar dla ZMP w Sopocie. Na zdjęciu: Moment uroczystości wbijania gwoździ

## Młodzież otoczyła opieką Dom Starców w Malborku

Życie w Domu Starców, chociaż oni zapewniają dobre mieszkanie i wyżywienie, upływa monotonią. Jeden dzień jest podobny do drugiego, nie ma absorbującej pracy, nie ma nagłych zdarzeń, wszyscy powoli pogrążają się w nudzie.

Młodzież zajrzy jednak wszędzie. Ktoś z kół Z.M.P. zapoznał się z sytuacją w Domu Starców i postarał się o to, aby wnieść w ich życie trochę radości.

Świetlica, z której korzystali starcy, była zaniedbana. Grupa młodzieży nie namyślając się długo, przystąpiła do dzieła. Szybko odświeżono świetlicę, ozdobiła ją ładnymi dekoracjami.

A jeszcze kiedy przyniesiono do świetlicy ciekawe gry, kiedy na stolach znalazły się pisma i książki — starcy poczuli, że otoczeni są serdeczną opieką młodego pokolenia.

Koło Z.M.P. urządziło też dla nich noworoczną akademię, a potem wręczono wszystkim starszkom specjalnie przygotowane podarunki.

Niesposób opisać wzruszenia, z jakim starcy dziękowali za okazane im serce. W niejednych oczach zaszkliły się łzy. Ale niemniej była radość młodych Z.M.P.-owców, którzy wiedzieli, że spełnili dobry, pożyteczny czyn, że dali dowód szacunku, jakim młodzież otacza starszych.

## Za dobrą pracę piękna nagroda

Notujemy ciągle, że młodzi robotnicy nie tylko uzyskują coraz to lepsze wyniki w pracy, które świadczą o zdobywaniu przez nich odpowiednich kwalifikacji, ale są za swój wysiłek należycie oceniani i otrzymują nawet poważne awanse.

Ostatnio w cukrowni Stare Połcie pięciu Z.M.P.-owców, robotników, którzy wyróżnili się wysoką normą pracy w czasie kampanii cukrowej, awansowało na majstrów.

Awanse to jeszcze jeden z bodźców do lepszej pracy; utwierdzają one młodzież w przekonaniu, że wysiłki ich i kwalifikacje są należycie i sprawiedliwie oceniane.

cje są należycie i sprawiedliwie oceniane.

### Plan pracy w nowym roku

Dnia 9 bm. odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej Z.M.P., a 10—11 bm. obradować będzie w Warszawie Plenum Z.G. Z.M.P.

15 i 16 bm. na Plenum Zarządu Wojewódzkiego Z.M.P. w Gdańsku zostaną omówione uchwały władz naczelnych Związku. Jednocześnie wytyczona zostanie zasadnicza linia postępowania oraz podstawowe ramy dla planu pracy na rok 1949.

## Brawo Z. M. P. w Starogardzie

W ostatnich miesiącach pracy na odcinku oświatowo-wychowawczym i organizacyjnym Z.M.P. w

Starogardzie wysunął się na czoło wszystkich Zarządów Powiatowych.

W grudniu ub. r. Zarząd Powiatowy zorganizował w terenie 36 nowych szkół, powołując jednocześnie do życia 9 zarządów gminnych.

Działalność ta świadczy nie tylko o dobrej woli ale i o zdolności organizacyjnej i rzetelnej pracy Z.M.P.-owców ze Starogardu, z których powinni brać przykład dotychczas opieszali koledzy z innych okręgów.

### Młodzież pracuje w Samopomocy Chłopskiej

Pierwsi aktywiści ZMP odwołali do pracy w Z. S. Ch. na stanowiska instruktorów wychowawczo-oświatowych w Zarządach Powiatowych Z. S. Ch.

Do dn. 10 bm. ZMP skieruje dalszych wyróżniających się aktywistów do pracy w pozostałych jeszcze powiatach.

### ŚWIELICA Stoczni Gdańskiej

poszukuje dekoratora z praktyką, reflektuje się tylko na dobrą stronę fachową. Zgłoszenia kierować należy na piśmie lub też osobiście do Wydziału Personalnego Stoczni Gdańskiej ul. Jana z Kolna.

(30)

## SPOŁECZEŃSTWO WOJ. GDAŃSKIEGO nagradza młodych przodowników pracy

Piąty etap młodzieżowego współzawodnictwa pracy trwał od maja 1948 r. skupiając na wszystkich odcinkach około 5000 osób.

Partie Polityczne i Związki Zaw. chcą odpowiednio wynagrodzić młodzież za wkład, jaki daje w odbudowę kraju w odpowiedzi na apel W.K.M.W.P. zadeklarowały po ważne sumy na nagrody dla najbardziej wyróżnionych przodowników.

250 przodowników z terenu całego województwa otrzyma cenne nagrody.

Główny Kom. M. W. P. uzyskał ponadto poważne kwoty od rządu na wynagrodzenie młodzieżowych przodowników, z czego na nasze województwo przypada 700 tys. zł.

Zarząd Gł. ZMP przygotował Sztandar Przechodni, który przypadnie fabryce wykazującej się najlepszymi wynikami. Przygotowane są także wnioski o Krzyże Zasługi dla czołowych zwycięzców V Etapu.

Pierwsza akademią zakończenia V Etapu odbyła się 20 ub. m. w Wytwórni Opakowań Błasznianych „Daimon”. Na akademii tej nagrodzono 20 przodowników, z kol

Kempłńska Stefanią na czele, która osiągnęła w okresie 6 miesięcy 245,8 proc. normy.

W najbliższych dniach odbędzie się podobne spotkanie w Państw. Fabryce Lin w M. 22 „Simens” w Stoczni Gdańskiej, oraz w Fabryce Konfekcji „Odzież” i P. Zakł. Drzewnych w Wejherowie.

Wojewódzka Akademia, na której nagrodzeni zostaną czołowi przodownicy woj. gdańskiego, odbędzie się 15 bm. w świetlicy Stoczni Gdynskiej (W.K.)

## Jak zostaną budowniczym?

Związek Młodzieży Polskiej na zlecenie Ministerstwa Odbudowy prowadzi półroczne Korespondencje. Kursy te podobnie jak poprzednie Kursy Budownictwa Ogólnego nie (prowadzone przez Związek M. W. „WICI”) mają na celu:

1. pogłębienie wiedzy fachowej pracujących w swym zawodzie na wsł i w mieście rzemieślników budowlanych wszystkich stopni.
2. przygotowanie do zawodu młodzieży pragnącej poświęcić się budownictwu.
3. dostarczenie fachowych instrukcji budującym się.

Wykłady będą następujące przedmioty:

Materiały budowlane, murarstwo, roboty ziemne, ciesielstwo, stolarstwo budowlane, roboty izolacyjne, żelazo-beton, ślusarskie, instalacyjne, posadzkarskie, kosztorysowanie, budownictwo wiejskie, wiadomości ogólne o budowie miast.

Uczniowie obowiązani są uczyć się wszystkich przedmiotów wykładanych na Kursie, jedynie do egzaminu można wybrać 4-ry najbardziej interesujące przedmioty.

Cały materiał podzielony jest na 10 lekcji i będzie przesyłany co dwa tygodnie. Na zadane tematy uczniowie

wie obowiązani są pisać wypracowania, a na zakończenie odbędzie się egzamin ustny, na podstawie którego zostanie wydane świadectwo ukończenia kursu.

Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela za załączeniem znaczka pocztowego Sekretariat Kursów pod adresem: Korespondencja Kursy Budownictwa Z.M.P. Warszawa, Mokotowska 3.

## Junacy gdańskich hufców S.P. nie szczędzą trudu w pracy przy odbudowie

Może za mało słyszy się, a jeszcze mniej pisze się o pracy Gdańskich Hufców „Służby Polsee”, które mają poważne osiągnięcia przy odbudowie Gdańska, jak również w dziedzinie przysposobienia wojskowego, wychowania fizycznego oraz wychowania obywatelskiego.

W 44 hufcach męskich i w 13 hufcach żeńskich zorganizowanych przy różnych zakładach pracy i przy zakładach naukowych, młodzież junacka oparuje elementarne podstawy sztuki wojskowej, rozwija swą sprawność fizyczną i kształtuje swoją ideologię. Jednocześnie w ramach prac trzyniedniowych bierze udział przy odbudowie Gdańska.

Junacy, którzy zgłaszają się do pracy, kierowani są przez Komendę Miejską S. P. w Gdańsku do różnych szkół zawodowych oraz na kursy szybownictwa, łączności, przysposobienia marynarskiego i inne.

Poszczególne hufce „SP” biorą udział w pracach przeprowadzanych przez gdańskie władze samorządowe i inne instytucje. Na uwagę zasługuje fakt, że junacy czas wolny od nauki poświęcają pracy przy odbudowie miasta.

Praca junaków przy odbudowie trwa w zasadzie 3 dni w miesiącu od 5 do 6 godzin dziennie.

W ostatnim sezonie letnim na zlecenie Min. Kult. i Sztuki junacy przeprowadzili prace wykopaliskowe na ulicy Rycerskiej w Gdańsku. Gdańskie Hufce „SP” brały też udział przy ukończeniu remontu Bursy Tow. Burs i Styp. na Biskupiej Górze i uporządkowały Stadion Miejski.

Ostatnio nasze hufce przystąpiły do demontażu wraku okrętu s/s „Gravenstein” znajdującego się na Zalewie Wiślanym. Wrak ten zostanie rozebrany 2 miesiące wcześniej niż było to przewidziane.

Gdańska młodzież junacka z wielkim entuzjazmem przystąpiła do akcji Czynu Kongresowego, przeprowadzając w jego ramach wiele poważnych prac.

Na szczególną uwagę zasługuje Czyn Kongresowy junaków Hufca „SP” przy Państ. Liceum Budowy Okrętów „Con radinum”, który w ub. m. brał udział przy odgruzowywaniu koszar K. B. W. W wyniku tej pracy odgruzowano około 1000 m<sup>2</sup> ulicy, oczyszczono i ułożono 5 tys. cegieł i wreszcie wyburzono około 100 metrowy odcinek ruin, które groziły zawaleniem.

Hufiec „Świt” w Gdańsku w liczbie 169 junaków przed terminem wykończył dom mieszkalny pracowników Woj. Urzędu Gdańskiego. Następnie od-

gruzował i oczyścił teren wokół tego budynku.

„Hufiec „SP” przy Średniej Szkole Zawodowej Nr 1 — Brzeźno w liczbie 30 junaków oczyścił 9520 sztuk cegieł, gdy w planie przewidywano tylko 2 tys. sztuk.

Junaczki też nie pozostają w tyle. Hufiec żeński „SP” przy Państw. Liceum Pedagogicznym w ramach Czynu Przedkongresowego zorganizował zbiorke starych zeszytów, potrzebnych do nauki czytania dla ociemniałych. Junaczki tego hufca wykonywały zabawki dla dzieci, które dostarczono do „Domu Dziecka” we Wrzeszczu.

Hufiec żeński przy V Państw. Gimn. i Lic. w Oliwie przekopał 220 m. terenu na głębokości 25 cm, przewiózł 30 m<sup>3</sup> ziemi pod niwelację terenu z odległości 100 m i rozplanował ją, wygrał 2,500 m<sup>2</sup> trawników z liści, wreszcie przewiózł 6 m<sup>3</sup> liści na teren gospodarczy.

W Cynie Kongresowym wyróżnił się hufiec „SP” przy Gdańskich Technicznych Zakładach Naukowych, oraz wiele innych hufców, których tu nie sposób wyliczyć.

Wszystkie te prace dobitnie świadczą o tym, że młodzież Gdańska nie szczędzi trudu w pracy nad odbudową i jest świadoma powierzonych jej zadań, a organizacja „SP” jest szkołą ofiarności obywatelskiej.

### Nowy kurs Z. M. P. w Malborku

5 bm. Zarząd Powiatowy ZMP w Malborku dokonał otwarcia kursów ideologiczno-politycznych dla aktywów Z.M.P. SP i ZHP.

Kurs trwać będzie 6 miesięcy w godzinach wolnych od nauki i pracy zawodowej. Udział w nim bierze 48 uczestników spośród wyróżniających się aktywistów na odcinku młodzieżowym.

## Zawieramy przyjaźń z Marynarką Wojenną

Koło ZMP przy drukarni Marynarki Wojennej urządziło siódmy z kolei wieczorek artystyczny dla wojska.

Członkowie tego koła wyróżniają się dobrymi wynikami w pracy kulturalno-oświatowej i wystę

py te są tylko fragmentem ogólnego planu zespołu artystycznego w ciągu br.

Tego rodzaju imprezy przyczyniają się do coraz ściślejszego nawiązywania przyjaźni między młodzieżą gdańską, a Marynarką Wojenną.

(ski)

## SZKOLENIE W JURACIE

6 bm. w obecności przedstawicieli zarządu woj. ZMP został uroczystie ukończony III turnus warszawski dla aktywów szkolnego w Juracie.

Wynik dotychczasowego szkolenia jest bardzo pozytywny. Wielu byłych kursantów dostało awans

w ZMP i doskonale wywiązuje się z nałożonych obowiązków.

Dn. 8 bm. nastąpi otwarcie IV. turnusu warszawskiego w Juracie dla aktywów wiejskiego ZMP. Turnus ten, prowadzony dla przewodniczących kół, trwać będzie do 22 bm.



## GŁOS SPORTOWY

9-go stycznia  
rozpoczną się rozgrywki  
o mistrzostwo Ligi hokejowej

BYDGOSZCZ. Pomorskie ligowe drużyny hokejowe KS ZKK „Pomorzanin” (Toruń) i ZS „Gwardia” (Bydgoszcz) przygotowują się intensywnie do rozgrywek o mistrzostwo Polski, które rozpoczyna się w dniu 9 stycznia.

Wielkie zainteresowanie budzi spotkanie „Pomorzanin” — „Cracovia” w Toruniu. Zespół „Pomorzanina” w rozegranych dotychczas spotkaniach towarzyskich wykazał dobrą formę, zatem mecz z „Cracovią” będzie miał przebieg emocjonujący.

Bydgoska „Gwardia” pozyskała jako bramkarza dawnego zawodnika poznańskiej „Lechii” — Muszyńskiego. Do Krakowa na mecz z „Wisłą” jedzie „Gwardia” w następującym składzie: bramka — Muszyńskiego, obrońca — Czyżewski i Nowak, pierwszy atak — Zieliński, Świerki i Wierzykowski, drugi atak — Nusz, Godlewski i Stanisławski.

## Ze sportu radzieckiego

MOSKWA. Łyżwiarze radzieccy kończą już ostatnie przygotowania do tradycyjnego spotkania reprezentacji 8 miast. Wielomecz ten będzie pierwszą poważną imprezą łyżwiarzką w tym roku. Wszyscy zawodnicy przygotowali się do występów bardzo starannie. Przeprowadzone eliminacje dopro-

wadziły do zaciętej walki między łyżwiarzami o ustaloną już stawię i młodymi zawodnikami. Często z tej walki zwycięsko wychodził młodzi łyżwiarze, co świadczy o stałym dopływie nowych sił. Dla przykładu warto podać, że mistrz ZSRR Grigorij Piskunow doznał porażki od młodego Czulkowa w biegu na 5.000 m. Czulkow wygrał ten dystans w czasie 9:55,8 min., uzyskując o 2 sek. wynik lepszy od Piskunowa.

6 miast ustaliło już skład swych reprezentacji na te zawody. Reprezentacje te wykazują w stosunku do ubiegłego roku znaczne odmłodzenie, dzięki udziałowi w nich nowych mało znanych łyżwiarzy.

W roku zeszłym tradycyjny ośmiomecz miast wygrała reprezentacja Moskwy, która i w tym roku jest faworytem zawodów, mając swego najgroźniejszego konkurenta w reprezentacji Gorki.

2 stycznia rozpoczęły się na terenie Związku Radzieckiego masowe biegi narciarskie na przełaj. Impreza ta odbywa się w ZSRR corocznie i zdobyła już sobie wielką popularność. Podobnie jak w latach ubiegłych, w tym sezonie udział w tych zawodach biorą setki tysięcy sportowców, których większość stanowi młodzież.

Narciarskie biegi na przełaj, podobnie jak i druga masowa impreza — jesienne biegi na przełaj, dostarczają Związkowi Radzieckiemu corocznie tysięcy nowych, młodych sportowców.

Przed mistrzostwami Polski  
w piłce ręcznej

WARSZAWA. Na swym wtorkowym posiedzeniu Zarząd Polskiego Związku Piłki Ręcznej ustalił już terminarz i miejsca spotkań półfinałowych i finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w siatkówce. Jako termin finałowych rozgrywek dla drużyn męskich zarząd Związku wyznaczył dni 12 i 13 lutego. Finały odbędą się w Warszawie. W dniach 19 i 20 II. rozegrane zostaną w Łodzi finałowe spotkania drużyn kobiecych. Termin zgłoszeń do mistrzostw upływa z dniem 15 stycznia.

Związek Czechosłowacki nadesłał zaproszenie dla polskich koszykarek na rewanżowe spotkanie międzypaństwowe Polska—Czechosłowacja w dniu 6 marca w Pradze oraz na dwa inne występy w Czechosłowacji.

Inż. Wirszyłło ustalił skład reprezentacyjnych grup siatkarzy i siatkarek przed meczami z Czechosłowacją. Drużyny męskie grać mają w dniu 27 lutego, drużyny kobiece zaś 20 marca, przy czym oba spotkania odbędą się w Pradze. Przed tymi spotkaniami, 15-osobowe zespoły przewidzianych do reprezentacji zawodników i zawodniczek wezmą udział w specjalnie zorganizowanych obozach przygotowawczych w Warszawie.

## Aresztowani za przekupstwo w sporcie

NOWY JORK. W sporcie amerykańskim panują niezdrowe stosunki, które są przyczyną wypaczenia samej idei uprawiania sportu. Ma to miejsce jednak nie tylko

wśród zawodowców, dla których głównym celem jest ościatność imprezy pod względem finansowym, lecz zdarza się również wśród amatorów. Często bowiem celem staje się nie sama szlachetna rywalizacja, lecz bądź to chęć zdobycia korzyści materialnych, bądź też odnośnienie „sukcesów” drogą przekupstwa.

W Nowym Jorku policja aresztowała 4 osoby pod zarzutem przekupstwa drużyny koszykarskiej Uniwersytetu G. Waszyngtona, którzy ofiarowali jednemu z zawodników 1.000 dolarów za spowodowanie porażki zespołu uniwersyteckiego w meczu z Manhattan College, który miał się odbyć w Madison Square Garden. Ponieważ zawodnik ten, nazwiskiem Shapiro, otrzymał propozycję takiej już kilkakrotnie przyjął łapówkę w porozumieniu z policją, co doprowadziło do aresztowania sprawców.

Czechosłowacja  
nie bierze udziału  
w piłkarskich mistrzostwach świata

PRAGA. We wtorek wieczorem obradowała w Pradze Sekcja Piłkarska organizacji „Sokol” — Naczelnej magistratury sportu czechosłowackiego. Na zebraniu tym postanowiono, że Czechosłowacja nie będzie reprezentowana w rozgrywkach o mistrzostwo świata w piłce nożnej, organizowanych przez Brazylię w 1950 roku.

Sensacja  
turnieju szachowego  
o mistrzostwo Krakowa

KRAKÓW. W finałowych spotkaniach o mistrzostwo szachowe Krakowa, w których bierze udział 18 zawodników, prowadzi w tabeli Tarnowski bez straty punktu. B. mistrz Polski Śliwa znajduje się na 3-cim miejscu. Równa ilość punktów ze Śliwą ma 5-ciu zawodników, w tym młody i doskonale zapowiadający się uczeń gimnazjalny Zuber.

Woodcock walczy  
w Południowej Afryce

Zapowiedziana na 29 stycznia w Johannesburgu walka pięściarska w wadze ciężkiej między Ralphem (Pld. Afryka) i Anglikiem Woodcockiem, została przełożona na termin późniejszy, na skutek kontuzji Ralpha, który doznał złamania małego palca u prawej ręki.

## Sukcesy Dauthuille w Ameryce

NOWY JORK. Bawiący obecnie w Ameryce francuski pięściarz wagi średniej Laurent Dauthuille odniósł nowy sukces, zwyciężając Amerykanina Forte w 8-iej rundzie walki przez nokaut. Spotkanie było zakontraktowane na 10 rund.

Francuz miał w tym spot-

kaniu zdecydowaną przewagę, szczególnie w końcowej części meczu. W 6-iej rundzie Dauthuille posłał przeciwnika dwukrotnie na deski Francuz wygrał wysoko również dwie następne rundy i pod koniec 8-go starcia zadał decydujący prawy prosty.



SZANGHAJ. — Dzielnica najuboższych

CZYM INTERESUJE SIĘ  
prasa angielska

Prasa jest zwierciadłem życia i odbiciem zainteresowań danego społeczeństwa. Ostatnio wypadło do ręki kilka pism wychodzących w W. Brytanii, z których drobne, wybrane na chybił trafił wiadomości, jakich dziesiątki publikowane są na łamach prasy angielskiej.

Tak więc gazeta „THE PEOPLE” donosi:

— Księżniczka Elżbieta nie otrzymała zapowiedzi w wysokości 4 funtów, które państwo przyznaje matkom w dniu narodzin dziecka, ponieważ jej mąż, książę Filip (grecki), nie uiszczył wszystkich należności w Urzędzie Ubezpieczeń Społecznych.

Konserwatywny „MANCHESTER GUARDIAN” pisze:

— Lady Mummings, żona prezesa Akademii Królewskiej (Royal Academy), przeprowadziła swego psa, na bankiet do burmistrza Londynu. Piesowi temu (był to czarno-biały pekinezyk), lady Mummings dawała od czasu do czasu łakocie ze swego talerza. Piesek musiał też spróbować trochę cherry, trochę zupy żółwiowej i szampana.

Jakie były tego skutki „Manchester Guardian” przemilcza.

Prowincjonalny „ILFORD RECORDER” zaznacza nas z przed siębiorczością miejscowych władz:

— Rada miejska w Ilford uchwaliła, że projekt wybudowania stoiska sprzedaży węgla w galerii na rogu ulicy Station Road będzie dużym krokiem naprzód w realizacji ogólnopolskiej ustawy „o rozbudowie miast i wsi”, wydanej przez rząd w 1947 r. W związku z budową stoiska Rada uchwaliła nadzwyczajny budżet.

Labourystowski „DAILY HERALD” — nie chcąc być gorszym

widocznie od „The People” — zajmuje się także ciekawostkami z życia rodziny królewskiej i pisze z wielkim wyrozumieniem:

— Księżniczka Elżbieta i jej mąż Filip chcieli początkowo, by ich dziecko narodziło się w wiejskiej miejscowości wypożyczkowej Windlesham w pobliżu Summingdale. Jednakże projekt ten upadł, ponieważ małżonkowie doszli do wniosku, że nie jest wskazane, by przyszły następca tronu ujrzał światło dzienne w domu, za który płaci się komornikowi. Należy dodać, że w miejscowości tej rodzina królewska dzierżawi willę u prywatnego właściciela.

Ilustrowane pismo codzienne „DAILY MIRROR” w kronice sądowej podaje przykład, jak należy być grzecznym wobec rabu-

sów: — W 99 wypadkach na 100 — powiedział sędzia — człowiek, który ucieka, jest winny, ale pan X był właśnie tym niewinnym jednym procentem... Dlatego też pani Y nie miała żadnego prawa krzyknąć: „Zatrzyмайте tego człowieka!”... Powinna była zwrócić się do policjanta w taki sposób: „Niech pan będzie uprzejmy zatrzymać tego gentlemiana i poprosić o aresztowanie, by nadał mi swoje nazwisko i adres. Zaznaczam, że pan ten napadł na mnie i muszę wytoczyć mu proces”.

W dziele „Listów do redakcji” pisma kobiecego „HOUSEWIFE” znajdujemy taką oto wiadomość:

— Mój 14-miesięczny synek, Gerald, ma straszne (horrible) przerwania snu, które przed snem uwielbiam kłamać. Dotychczas śnił już kilka razy o nocnych koszarach i polu żna część kłód. Czy jest to szkodliwe dla zdrowia? Proszę o odpowiedź.

## ANGLICY JEDZĄ MYSZY

Na łamach angielskiego tygodnika „The New Statesman and Nation” toczy się od niedawna dyskusja na temat: czy myszy są przysmakiem? Dyskusję wywołał list do redakcji niejakiego Allana M. Laing’a, który donosił, że będąc na dalekim Wschodzie, jadł wspaniałe przysmaki z myszy.

Drugi list, tym razem niejakiego Dereka Lindsay’a potwierdza poprzednią wypowiedź. Czytamy w nim, że „podobne przysmaki spotkać można również na wystawach chińskich sklepów w Londynie. Znam też — pisze Lindsay — różne rodzaje myszy, przyrządzonych, bądź w occie, bądź w śmietanie, które sprzedawane były w sklepach w jednej z poważniejszych firm handlowych na głównej ulicy Pekinu”.

Następnie p. Lindsay, zachwycając się, pisze, że „najsmaczniejszy jest stos pacierzowy, który w porównaniu z innymi częściami ciała myszy, posiada wyjątkowo słodczy i kruchoci, podobną do smaku młodej, dobrze przyrządzonej salaty”.

Inny czytelnik pisma „New Statesman” donosi, że „młode myszki uważane były za wielki przysmak wśród ludności wiejskiej hrabstwa Suffolk, niedalek jak 60 lat temu. Mój ojciec — pisze ów czytelnik — znał osobiście ludzi, którzy jedli myszy tak, jak dziś się je ostrzygli”.

Również H. Platt pisze, że sam był świadkiem, jak w Liverpool (Anglia) pewna kobieta gotowała myszy dla swych dzieci.

Br....

(X)

Ilia Erenburg  
BURZA

tlum. St. Strumph - Wojtkiewicz

(82)

Dzisiaj mijaliśmy starą cerkiewkę. Jestem niewierzący, a cerkiewka ta wzrusza mnie swoimi brzoškami, wspomnieniami dzieciństwa. Naprzeciwko — szkoła, tam był punkt powołania do wojska — jeśli wytrwamy, to w szkole tej będzie się uczyć Polcia... Stary Żurawlew powiedział wczoraj, że bronimy Rosji. Nie, bliska mi jest nie Rosja w ogóle, ale właśnie ta, żywa, dzisiejsza. Wchłonięła w siebie przeszłość. A przeszłość nic już nie mogła w siebie wchłoniąć... Mogłem krytykować, wątpić, a teraz widzę, że bez tego nie ma dla mnie życia.

Zasypiał, zaś od rana znów zaczynała się musztra; Łukutin radował się — po raz pierwszy w życiu mógł zaniechać wahań i wewnętrznych sprzeciwów, jest teraz żołnierzem; dadzą mu rozkaz, zlecenie — spełni je. Wojna wydawała mu się wyraźną i jasną: generał coś zaznacza na mapie; dowódca batalionu przekazuje rozkaz dowódcy kompanii, on zaś — Łukutin — czołga się, strzela, siedzi w okopie.

Później uśmiechał się, przypominając sobie tego rodzaju wyobrażenia: wojna okazała się w istocie czymś innym...

Nocowali we Wiaźmie, w malutkim krzywym domku, przeładowanym trzcinowymi meblami, pakunkami, galganami. Gospodyni chorowała na fluksję; ze smutkiem patrzyła na żołnierzy, wdychała. Łukutin spojrzał na ikony i w zamyśleniu zapytał: — Pani wierzy w Boga.

Gospodyni pokręciła głową: — Wiele osób zawiesiło teraz święte obrazy... Jakos pewniej będzie na wypadek przyjscia Niemców... Chciała-

bym w coś wierzyć — żyć lepiej...

— Nie wierzy pani w nasz lud?

Westchnęła:

— Mówią, że u Niemców wszystko na maszynach...

Niemieccy żołnierze dostają czekoladę...

Łukutin był z kolegą; — przed wojną Fiedosiejew pracował w fabryce łożysk kulkowych, teraz pisał list do żony, ale słysząc rozmowę odłożył pióro i rzekł do gospodyni:

— Kobięcą masz naturę... Poczekaj, przyjedziemy i na maszynach — zachwycisz się...

Gospodyni znów westchnęła: bolał ząb i strach oblatywał — będą bombardowali, następnie wejdą Niemcy...

Gdy nad ranem Łukutin i Fiedosiejew odchodzili, gospodyni chlipnęła:

— Nie wpuszczajcie Niemców! Przecież jednak — jesteście swoi.

Słowa te prześladowały Łukutina; przypomniał sobie smutne i bezmyślne oczy tej kobiety — takie oczy widzi się u zadreżonych koni... Fiedosiejew zapewne rozmyśla o żonie... Inni posiadają: żony, rodziców, przyjaciół... On zaś ma tylko Polcie, a do niej nawet napisać nie można. Córeczka nie rozumie, gdzie podział się tata... Trzeba Polcie osłonić, tak jak tę kobietę z fluksją... I myśleć za wszystkich... I za wszystkich umrzeć...

A nuż stchórzy. Sam siebie uważał za człowieka małego ducha. Czyż odważył się kiedykolwiek wystąpić przeciwko innym, otworzyć na zebraniu swoje usta. Onie śmiała go nawet Katarzyna. Cóż będzie się z nim działo w tych chwilach, kiedy nawet odważni tracą przytomność...

W nocy Niemcy bombardowali wieś; stała tam bateria. Od mnóstwa rakiet było widno jak w dzień. Ktoś zaklął:

— Bydlak, ile ich wywiesił!

Łukutin leżał na brzuchu i tępo sam siebie zapytywał: dlaczego tak się obawiam. To jest nawet dziwne!... Czyżbym stanowił wyjątek, był nędznym tchórzem... W środku wszystko mi się przewraca... Ale — odejść, nie odejść — nie wolno...